



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

5/2003 CZERWIEC/LIPIEC

ISSN 642-9494 1 zł

„Rapsodia” u rodaków na Białorusi!

Koncert chóru „Rapsodia” w Wielkich Ejsmontach pod Grodnem (zdjęcie po prawej stronie) licznie zgromadził Polaków z pobliskich miejscowości. Był to jeden z dwóch koncertów chóru na Białorusi. Wędrówka do miejsc, gdzie nadal żyją Polacy wiodła przez Grodno, Bohatyrowicze, Nowogórddek, Świteż i Słonim.

Więcej informacji na str. 2

II Ogólnopolski Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka Wilkowice 31.08.2003 r.

- Wystawa starego sprzętu rolniczego,
- Pokaz pracy starych ciągników i maszyn rolniczych,
- Występy artystyczne, imprezy towarzyszące,

Miejsce: Teren przy boisku sportowym w Wilkowicach



Jubileusz parafii w Radomicku



W uroczystości Jubileuszu 600-lecia parafii św. Jana Chrzciciela w Radomicku, wziął udział ks. biskup Grzegorz Balcerek. Obecni byli także księża dekanatu śmiegielskiego, przedstawiciele samorządu gminy Lipno oraz parafianie.

Na zdjęciu obok księdza biskupa stoją (po lewej) ks. Stanisław Grześkowiak i (drugi od prawej) ks. Konrad Kaczmarek.

Więcej na str. 2



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

ROR

SYMBOLEM INDYWIDUALNOŚCI

Filia w Lipnie
ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60

I Parafiada w Goniembicach

Rada ekonomiczna, Duszpasterska i Parafialna działająca przy parafii św. Mikołaja w Goniembicach postanowiły w ramach integracji parafian zorganizować festyn rekreacyjno-sportowy, na który zaproszono wszystkich należących i nie należących do naszej parafii.

Wspólnie z księdzem Konradem Olejnikiem wybraliśmy termin 6 lipca oraz ustaliliśmy przebieg „Parafiady”. Był więc mecz „Ministranci kontra członkowie Rad”, występ chó-

go ciepła. Na zakończenie można było pospiewać przy ognisku i gdyby nie deszcz, który zaczął w końcu padać biesiada przerodzić się miała w familijną zabawę. Myślę, że w



Karmienie drugiej osoby z zamkniętymi oczami nie należy do łatwych czynności, ale i z tym poradził sobie uczestnicy Parafiady

ru „Rapsodia” oraz konkurencje typu „dla śmiechu i zabawy”. Bawiliśmy się w wyścigi rodzinne w workach, rzut beretem, karmienie jogurtem z zamkniętymi oczami oraz „kręciolkę”. Zabawy wzbudziły wiele uśmiechu mimo iż pogoda nie była zbyt łaskawa. Wszyscy, którzy przybyli na Parafiadę zostali poczęstowani domowymi wypiekami, kawą oraz kielbaską. Było duże ognisko, przy którym wiele osób smażyło kielbaski i zarazem korzystało z przyjemne-

go ciepła. Na zakończenie można było pospiewać przy ognisku i gdyby nie deszcz, który zaczął w końcu padać biesiada przerodzić się miała w familijną zabawę. Myślę, że w przyszłym roku pogoda będzie bardziej wyrozumiała i zabawa potrwa nieco dłużej. Już dziś możemy jednak stwierdzić, że potrzebne są takie imprezy, które jednocześnie mieszkańców naszych wiosek oraz wyzwalały tylko te dobre emocje podczas konkurencji. Jesteśmy przekonani, że w przyszłym roku w pierwszą niedzielę lipca przyjdzie na II Parafiadę jeszcze więcej osób i impreza ta na stałe zagości w kalendarzu imprez lokalnych.



OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Lipnie zatrudni od dnia 1 września 2003 roku osobę z wykształceniem co najmniej średnim z przygotowaniem pedagogicznym na stanowisko **opiekun-wychowawca** uczniów dowożonych do szkół.

Do podania należy dołączyć:

- ksero dyplomu lub inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje
- życiorys
- aktualne świadectwo zdrowia

Podania należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Lipnie do dnia 15 sierpnia 2003 roku.

Jubileusz 600-lecia parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Radomicku

W czasie odpustu parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Radomicku odbyła się promocja książki pt. „Jubileusz 600-lecia pw. św. Jana Chrzciciela w Radomicku”.

Książka autorstwa ks. Konrada Kaczmarka i ks. Stanisława Grześkowiaka przedstawia losy parafii w Radomicku od momentu jej powstania po czasy dzisiejsze. Przeważającą część książki tworzy praca magisterska ks. Konrada Kaczmarka proboszcza parafii radomickiej w latach 1968-1980. Czasy współczesne opisał aktualny proboszcz ks. Stanisław Grześkowiak. Na szczególną uwagę czytelnika zasługują wspomnienia i refleksje parafian z Radomicka, Smyczyny, Wydorowa i Sierpowa. Książka jest bogato ilustrowana zdjęciami archiwalnymi i współczesnymi.

Promocja książki była częścią obchodów jubileuszu 600-lecia parafii w Radomicku. Na uroczystości jubile-

We mszy św. wzięli także udział tancerze z ZPiT „Żeńcy Wielkopolscy” z Nietążkowa



oraz chórzysci z chóru „Rapsodia” z Lipna.

Wydawcą książki jest Ośrodek Kultury w Lipnie przy pomocy finansowej Urzędu Gminy w Lipnie. Książka jest do nabycia w Gminnym



Podczas uroczystości jubileuszowych w dniu 20 czerwca w Radomicku można było zakupić książkę autorstwa księdza: Konrada Kaczmarka i Stanisława Grześkowiaka. Sprzedaż zajęły się (od prawej) Lucyna Zięba i Leokadia Konieczna

uszowe, które odbyły się 24 czerwca br. w Radomicku przyjechał ks. biskup Grzegorz Balcerek. Obecni byli także księża dekanatu śmiegielskiego, przedstawiciele samorządu gminy Lipno oraz parafianie.

Ośrodka Kultury w Lipnie, Gminnej Bibliotece Publicznej w Lipnie i Wilkowicach oraz na Probostwie w Radomicku.

Rafał Rosolski

Wystawa malarstwa Marii Skrzypczak

Galeria na piętrze - Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie była świadkiem kolejnego wspaniałego wydarzenia kulturalnego. 16 czerwca br. odbyło się otwarcie wystawy miejscowej malarki - pani Marii Skrzypczak.

Na spotkanie z artystką przyszli przyjaciele, rodzina, młodzież i miłośnicy sztuki. Zgromadzenie mieszka w Radomicku, wsi położonej na granicy powiatu leszczyńskiego i ko-



Jednym z gości Marii Skrzypczak (po lewej stronie) był ks. Konrad Kaczmarek (po prawej stronie)

Wśród gości był wójt gminy Lipno - Janusz Chodorowski oraz były proboszcz parafii w Radomicku - ks. Konrad Kaczmarek.

Maria Skrzypczak od uro-

ciańskiego. Od dziecka fascynuje ją przyroda. Jej pierwszą nauczycielką rysunku była pani Bożena Sawicka - nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Radomicku. Kolejnym eta-

pem edukacji plastycznej była nauka w Liceum Sztuk Pięknych w Poznaniu. Na pewien okres pani Maria porzuciła poszukiwania artystyczne na rzecz pracy zawodowej. Po prawie 30-latach zaczęła jednak ponownie malować. Inspiracją stała się postać błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, którego portret i płaskorzeźbę podjęła się wykonać dla Przedszkola w Radomicku.

Zgromadzone na wystawie

prace powstały na przestrzeni ostatnich 4 lat. Odzwierciedlają one słabości i zachwyty autorki. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmuje rodzinne Radomicko. Rozległe, kwitnące łąki w dolinie Samnicy, piękne lasy w sąsiedztwie wioski, ogród, garbate wierzby przykucnięte nad bagnami, park z bogatym drzewostanem są obecne uwiecznione prawie na każdej pracy.

Wystawa prac w Lipnie jest trzecią indywidualną wystawą Marii Skrzypczak i szóstą w jakiej bierze udział.

Rafał Rosolski



W otwarcie wystawy malarstwa Marii Skrzypczak uczestniczyło wielu przyjaciół, zaproszonych gości, miłośników sztuki

WAKACYJNA PRZYGODA

Czy wakacje trzeba spędzać nad morzem, w górach, za granicą? Czy musisz koniecznie gdzieś wyjechać, aby świetnie się bawić...**NIE!!!**

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie w dniach od 7 do 18 lipca br. prowadziła zajęcia wakacyjne. Dzieci brały udział w zajęciach plastycznych, rozwiązywały krzyżówki, oglądały filmy, uczyły się piosenek.

Uwieńczeniem dwutygodniowych zajęć był piknik w Błotkowie.

W dniach 21 do 25 lipca odbyły się w sali wiejskiej Radomicku. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury oraz



W czasie pikniku w Błotkowie dobry humor dopisywał każdemu



Zajęcia w Radomicku były „chrztem bojowym” dla młodych opiekunek Natalii, Pauliny i Krysiny

wolontariusze z Klubu Inicjatyw Młodzieżowych prowadzą zajęcia pt. „Wakacyjna przygoda”. Od 28 lipca zajęcia będą się w świetlicy wiejskiej w Górcie Duchownej. Zajęcia odbywają się w godzinach od 10⁰⁰ do 14⁰⁰. Dla dzieci przygotowano: zajęcia plastyczne, zabawy na świeżym powie-

trzu, zajęcia z muzyką-taneczne, gry zespołowe, turnieje (np. piłki plażowej, warcabowy), a ostatniego dnia ognisko i dyskotekę.

Zajęcia są adresowane w szczególności dla dzieci w wieku od 7 do 13 lat.

Rafał Rosolski

Dzień Dziecka

W amfiteatrze w Lipnie odbył się Festyn z okazji „Dnia Dziecka”. Blok atrakcji rozpoczął symultana szachowo-warczabowa, w której wzięli udział dwaj mistrzowie: Marek Maćkowiak mistrz świata w szachach heksagonalnych oraz Edward Karpiński kandydat na mistrza w warczabach klasycznych.

Głównym punktem festynu był III Gminny Konkurs Mini Playback Show, w którym wzięło udział około 60 dzieci z Przedszkoli w Radomicku

i Goniembicach oraz Szkoły Podstawowej w Goniembicach. Na czas obrad jury na scenie zaprezentowali się wokaliści z Przedszkola w Go-



Pracownicy Gminnego Punktu Informacji Europejskiej w Lipnie: Małgorzata Meles (pierwszy od prawej) i Izabela Kłocińska (druga od prawej) prowadzą „Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej”

Fot. Leszek Gmur

O GOLENIU BALONÓW, CHOĆ NIE TYLKO

Tradycyjnie o 14⁰⁰ i tradycyjnie wyścigami rzędów zaczął się w Górze Duchownej czwarty już Festyn Rodzinny.

Dzieci z najmłodszych klas przenosiły jajko na łyżce, przewoziły balon tarczka, podawały kubek z wodą z rąk do rąk i bawiły się w kelnerów. A wszyscy to w iście szaleńczym tempie.

Ostatecznie, najszybszą i najdokładniejszą okazała się drużyna I, kolejne miejsca zajęły zespoły II i III.

Kiedy dzieci odbierały dyplomy i nagrody cukierki za sportową rywalizację, starsi



Marszówki do golenia poszły w ruch. Za rok miejsce balonów zajmą ojcowie

Fot. Grzegorz Piątek

niembicach. Szkoły Podstawowej w Goniembicach i sekcji wokalne GOK. Ogłoszeniu wyników towarzyszyły dość spore emocje, ale najważniejsze były przygotowane dla wszystkich wykonawców słodkie upominki.

Miłą niespodziankę sprawił Piotr Działkowiak uczeń III klasy Gimnazjum w Lipnie. Piotr jest uczniem szkółki żużlowej w Lesznie i na festyn przyjechał swoim pierwszym motorem żużlowym.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej w Lipnie przeprowadził konkurs wiedzy o tematyce unijnej. Od pracowników ośrodka można było otrzymać ulotki, plakaty, informacje o Unii Europejskiej.

Podczas festynu odbyły się także konkursy i gry dla dzieci: strzelanie z pistoletów paintbolowych, przejażdżki powozkami konnymi. Studentki z Akademii Sztuk Pięknych rysowały portrety twarzy. Festyn zakończyła dyskoteka. Organizatorami byli: GOK w Lipnie, UKS Roszcza Lipno, KIM w Lipnie.

Rafał Rosolski

Wesoły komputer

Od początku drugiego półroczu działa w Szkole Podstawowej w Lipnie kółko komputerowe „Wesoły komputer”. Zajęcia w pracowni komputerowej odbywają się co tydzień w piątek po lekcjach i przeznaczone są w szczególności dla młodszych dzieci, które nie mają komputera w domu. Do końca roku szkolnego, ze względów organizacyjnych w zajęciach mogą uczestniczyć tylko dzieci z kl. II A i III A.

„Zabawa z komputerem”, bo taki charakter według założen mają zajęcia, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Co piątek frekwencja jest stu procentowa. Dzieci są zachwycone możliwościami, jakie daje komputer i łączność z internetem.

Zadowolenie dzieci jest najlepszą zapłatą za naszą społeczną pracę.

Aldona Ginter

Izabela Kaczmarek

chłopcy i ich ojcowie, w parku, przygotowywali się do meczu. W małych grupkach, ujmując się pod boki, szepotali coś do siebie. Z dala dobiegały odgłosy strzałów z wiatrówki. Po ponad czterdziestu minutach zaciętej, ostrej walki, w tłumach kurzu i przy pełnej widowni zadowoleni ojcowie schodzili z boiska. „Pomogły im te duże brzuchy” szemrała publiczność. Ale zabawa trwała dalej. Przeniosła się tylko z parku na główne boisko przed budynek szkoły.

Szkoda, że niektórzy z Państwa nie widzieli, jak szybko ogoliła balon pani Samelczak, jak w ciągu dwóch minut pani Matyszewska z córką Anią obrały 1, 650 kg ziemniaków, dystansując rywalki i rywali, jak błyskawicznie wbijał gwoździe pan Peisert (25 przez dwie minuty), jak przy pomocy papieru toaletowego pan Bialecki upodobił swojego syna, Michała do mummii egipskiej.

Szkoda, wreszcie, że nie widzieli Państwo szczęśliwych twarzy dzieci, wspierających swoich rodziców.

Hm, głupio mi o tym

mówić, ale nie popisali się nauczyciele. Przegrali z rodzicami 0:2. 0:2, bo więcej się nie dało, gdyż to była siatkówka.

Ale zmieśmy temat. Ostatnie konkurencje, co rok wzbudzają wiele emocji. Tak, zgadli Państwo, to przeciąganie liny i wyciskanie sztangi. W jednym i drugim przypadku tryumfy święcili reprezentanci Górki Duchownej. Choć rekordów nie było, spontanicznie zrodził się pomysł uczestnictwa kobiet w wyciskaniu. Od razu skorzystałam z okazji podnosząc dwudziestoczworokilogramową sztangę. Najlepsza w tej konkurencji okazała się pani Cieślińska 30 razy!

Przed wręczeniem dyplomów czas wolny umilały dziewczyny z kółka muzycznego, których śpiew wszystkim się niezwykle podobał. A potem były już tylko tańce, hulanki i... ognisko.

I ja tam byłam, domowe ciasto pieczone i sprzedawane przez przesympatyczne mamy uczniów, zjadałam. Pozostaje mi już tylko zaprosić wszystkich za rok.

Justyna Kucman

Powitanie Lata

Podczas Festynu z okazji „Powitania Lata” byliśmy świadkami niezwykle ekscytujących zmagani w Turnieju wchodzenia na 5 metrowy słup.

Zawody „Wchodzenia na słup” cieszą się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem. W tym roku w walce o cenne nagrody wzięło udział 14 mężczyzn. Bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajął Piotr

szka. Zwycięzca uzyskał fenomenalny czas 8,11 sekund i jest to aktualny rekord wchodzenia na słup w Lipnie. Wejście na słup jest zaliczone w momencie uderzenia w dzwonek umieszczony na samym koń-



Uczestnicy konkursu wchodzenia na słup. W środku zwycięzca - Piotr Zalisz

Zalisz (z czasem 8,11s), kolejne Jarosław Szymczak (ubiegłoroczny triumfator), Marcin Kliem i Dominik Szy-

cu 5 metrowego słupa. O niezwykłej trudności konkurencji świadczy fakt, że w tym roku tylko 4 osobom z 14 startują-



Fot. Rafał Rosalski

Pokaz umiejętności kowalskich zaprezentował Franciszek Kopeć (z lewej strony wraz ze swoim przyjaciele z Jawora - także kowalem

cych udala się ta sztuka.

Główną nagrodę dla zwycięzcy - rower górski ufundowało PKO BP S.A., natomiast nagrody pieniężne za II i III miejsce - Przedsiębiorstwo Handlowe Zbigniew Chudak ze Śmigla. Wszystkich uczestników turnieju gromko dopingowała licznie zgromadzona publiczność. Tradycyjnie zawody sędziował Eugeniusz Kliciński z Lipna. Kolejną atrakcją festynu był pokaz pracy i gotowych wyrobów miejscowego kowala Franciszka Kopcia. Można było zobaczyć wykonywanie podków i formo-

wanie kopyta końskiego pod podkowę. Tańce i przyspiewki ludowe z różnych regionów Polski zaprezentował ZPiT „Żeńcy Wielkopolscy z Nie-tążkowa. Kiedy postępujący mrok zaczął ogarniać uczestników festynu rozpalono ognisko świętojańskie, które nie tylko oświetlało lecz także dodawało „ducha” uczestnikom festynu. Do późnych godzin nocnych bawiono się przy rymach zespołu muzycznego „Helios”. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie.

Angelika Rosalska

III Otwarte Młodzieżowe Mistrzostwa Gminy Lipno w Szachach - „Wilkowice 2003”

Już po raz trzeci w Szkole Podstawowej w Wilkowicach rozegrano Otwarte Młodzieżowe Mistrzostwa Gminy Lipno w Szachach. W zawodach wzięło udział 27 zawodników z trzech klubów: Roszady Lipno, Wieniawy Leszno i Kotwicy Leszno.

W klasyfikacji ogólnej w grupie dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Anna Andrzejewska z Kotwicy Leszno przed Julią Kaczmarek (Kotwica Leszno) i Anną Dobrzyką (Wieniawa Leszno). Wśród chłopców najlepszy był Piotr Kaczmarek

(Kotwica Leszno) przed Maciejem Fularzem z Wieniawy Leszno i Erykiem Szymkowiakiem z Roszady Lipno. W klasyfikacji Mistrzostw Gminy Lipno zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali: w grupie młodzieżowej wśród dziewcząt I miejsce zajęła Natalia Myszk, druga była Anna Kobiela, a trzecia Agnieszka Kociolek. Wśród chłopców zwyciężył Eryk Szymkowiak przed Łukaszem Bożkiem i Maciejem Noskiem. W grupie dziecięcej: wśród dziewcząt I miejsce zajęła Zuzanna Suchojad druga była Marika My-

szuk, a trzecia Patrycja Wachowiak. W grupie chłopców pierwsze miejsce zajął Michał Bożek, drugie Dawid Suchojad, a trzecie Adrian Wachowiak. Organizatorami mistrzostw byli UKS Roszada Lipno i

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie. Puchary i medale dla najlepszych sponsorowało Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Depofex” z Lipna.

Zbigniew Myszk



Eryk Szymkowiak odbiera puchar z rąk Ryszarda Andrzejewskiego

Fot. Andrzej Fularz



Uczestnicy zawodów w Wilkowicach

„Rapsodia” u rodaków na Białorusi!

Chór „Rapsodia” na zaproszenie Związku Polaków na Białorusi przebywał z wizytą kulturalną w Grodnie i Słonimiu.

Zaproszenie na Białoruś było konsekwencją zeszłorocznej wizyty polonijnego chóru „Credo” ze Słonimia na terenie naszej gminy. Chórzyści spotkali się z serdecznym przyjęciem.

Pobyt na wschodzie rozpoczął się wizytą na ziemi wileń-

skiej. Nocleg w podwileńskich Trokach, nad krystalicznie czystym jeziorem, nieopodal zamku Gedymina i Witolda postawił na nogi, zmęczonych trudami podróży chórzystów. Następnego dnia zwiedzaliśmy już pełne pamiętek polskiej historii - Wilno. Cmentarze na Rossie i Antokolu,

to miejsce w Polskiej Szkole w Grodnie, w której przez dwa dni mieszkaliśmy. Niezapomniane chwile spędziliśmy w domu (obecnie muzeum) Elizy Orzeszkowej oraz podczas pikniku nad rzeką Niemen w Bohatyrowiczach. W niedzielę chór śpiewał już dla polskiej publiczności w kościele



Fot. Rafał Rosolski

Dom Elizy Orzeszkowej wzbudził duże zainteresowanie

w Wielkich Ejsmontach. Ostatnie dwa dni przebywaliśmy u naszych przyjaciół z chóru „Credo” w Słonimiu. Noclegi w domach u rodzin sprzyjały wzajemnemu poznaniu. Wspólnie pojechaliśmy na wycieczkę do Nowogródka i nad jezioro Świteż.

Chór „Rapsodia” zaprezentował specjalnie przygo-

tałe słowa słyszeliśmy na każdym kroku od rodaków z Białorusi.

Odwiedziny Polaków na Białorusi na długo pozostaną w pamięci członków chóru „Rapsodia”.

Duże słowa podziękowania kierujemy pod adresem Starosty Leszczyńskiego - pana Zbigniewa Haupta, Wójta



Na cmentarzu na Rossie w Wilnie w ciszy i skupieniu stoimy przy grobie matki Józefa Piłsudskiego, gdzie także jest złożone jego serce

skie. Nocleg w podwileńskich Trokach, nad krystalicznie czystym jeziorem, nieopodal zamku Gedymina i Witolda postawił na nogi, zmęczonych trudami podróży chórzystów. Następnego dnia zwiedzaliśmy już pełne pamiętek polskiej historii - Wilno. Cmentarze na Rossie i Antokolu,



Spacer po Wilnie prowadził także przez kaplicę z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej (kaplica z obrazem jest widoczna za plecami chórzystów)



Fot. Rafał Rosolski

Pomimo załamania pogody wszyscy poszli na grób Jana i Cecylii w Bohatyrowiczach

towany repertuar, podczas dwóch koncertów w Wielkich Ejsmontach i Słonimiu. Każdy koncert był nie tylko wydarzeniem kulturalnym ale przede wszystkim spotkaniem z Polakami mieszkającymi za wschodnią granicą. Jest to dla nas bardzo ważne, by nasi rodacy z ojczyzny wiedzieli, że my tutaj jesteśmy i co najważniejsze pamiętali o nas -

Gminy Lipno - pana Janusza Chodorowskiego, radnych gminy Lipno oraz sponsorów, którzy wspomogli finansowo chór „Rapsodia” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie. Bez ich udziału finansowego wyjazd nie doszedł by do skutku.

Serdecznie dziękujemy!

Rafał Rosolski

Sukcesy warcabistów

W dniach 24 - 26. 06.03 w Nietążkowie koło Śmigla zostały rozegrane I Indywidualno-Drużynowe Mistrzostwa Polski Szkół i UKS-ów w warcabach 64 polowych. W Mistrzostwach tych uczestniczyła młodzież ze szkół gminy Lipno zrzeszona w Uczniowskim Klubie Sportowym „Roszada Lipno”.

Barw UKS „Roszada Lipno” bronili następujący zawodnicy: Magda Pawłowska, Natalia Myszyk, Karolina Janiszewska, Michał Bożek, Joanna Janiszewska, Marta Gabriel, Łukasz Bożek, Edward Karpiński. W Mistrzostwach uczestniczyli zawodnicy ze szkół z Poznania, Wronki i Wielichowa.

Wyniki:

W kategorii szkół podstawowych:

Dziewcząt:

I miejsce Magda Pawłowska SP Lipno.

II miejsce Natalia Myszyk SP Lipno.

III miejsce Paulina Skibińska SP 40 Poznań.

IV miejsce Karolina Janiszewska SP Goniembice.

Chłopców:

I miejsce Adam Walentyń-wicz SP 2 Wronki,

II miejsce Michał Bożek SP Goniembice,

III miejsce Szymon Więcek SP 9 Poznań.

W kategorii szkół gimnazjalnych:

Dziewcząt:

I miejsce Joanna Janiszewska Gimnazjum Lipno,

II miejsce Anastazja Małecka Gimnazjum 25 Poznań,

III miejsce Marta Gabriel Gimnazjum Lipno.

Chłopców:

I miejsce Tomasz Napierała Gimnazjum 2 Wronki,

II miejsce Artur Perz Gimnazjum 2 Wronki,

III miejsce Łukasz Przybylak Gimnazjum 33 Poznań,

IV miejsce Łukasz Bożek Gimnazjum Lipno.

W rywalizacji drużynowej szkół wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce SP Lipno, Gimnazjum 2 Wronki,

II miejsce SP 40 Poznań Gimnazjum Lipno,

III miejsce SP Goniembice Gimnazjum 33 Poznań.

W klasyfikacji drużynowej UKS-ów wyniki są następujące:

I miejsce UKS „Roszada Lipno”

II miejsce MUKSZ-W „Komandoria” Poznań,

III miejsce UKS Wronki

IV miejsce UKS Wielichowo.

Na uwagę zasługuje także triumf najlepszego seniora Gminy Lipno w warcabach pana Edwarda Karpińskiego, który zajął I miejsce w klasyfikacji ogólnej otrzymując Puchar.

Podsumowując przebieg Mistrzostw uważam, że poziom gry naszych zawodników jest cały czas progresywny o czym świadczą miejsca zajęte na zawodach i charakter ich gry, polegający na tym, że walczą od początku do końca nie odpuszczając żadnej partii. Na koniec pragnę podziękować wszystkim zawodnikom za wspaniałą grę i to, że mimo wakacji znaleźli czas by godnie reprezentować Gminę Lipno na Mistrzostwach. Dziękuję także Panu Zbigniewowi Myszykowi za przygotowanie drużyny, która w tych Mistrzostwach odniosła sukces.

Andrzej Bożek



Drużyna UKS „Roszada” Lipno podczas zawodów w Nietążkowie

**Firmy i przedsiębiorstwa,
które sponsorowały wyjazd
chóru „Rapsodia” na Białoruś**

Astromal

Producent wyrobów z laminatów poliestrowych i siedzeń pasażerskich
dla pojazdów komunikacji publicznej.
www.astromal.com.pl

RODON

Hurtownia części samochodowych

Leszno - Karolewko 14

tel. (065) 534 92 10, fax (065) 534 92 25

www.rodon.pl

CIASKARNIA

Krystyna Kolan

ul. Spółdzielcza 21 64-111 Lipno

tel.zakł.(065) 5340-466, tel.dom.(065) 520 90 76, tel.kom.0602-722-679

WILKOWICE
PROFILOPLAST
Grupa Ochronian
www.profiloplast.pl

FIRMA OLSEN

Aleksander Szturo

Kompleksowa naprawa samochodów powypadkowych

64-115, ul. Świeciechowska 18, tel. (065) 534 13 69
tel.kom. 0601 543 281

ŚLUSARSTWO PRECYZYJNE

MARIAN MIKOŁAJCZAK

Dysze produkowane w mojej firmie, posiadają najwyższą
jakość potwierdzoną przez Atest Instytutu Budownictwa
w Warszawie

64-111 Lipno, Gronówko 23 A tel./fax: (065) 527 15 20

HURTOWNIA NARZĘDZI

Wojciech Napierała

64-111 Lipno, ul. Spółdzielcza 4

tel./fax (0-65) 534 06 09

na boku

CZAS KANIKUŁY?

Gorący okres letni za moich młodych lat, a przysięgam było to bardzo niedawno, charakteryzował się senną nudą, powszechnym niedzianiem się, rozleniwieniem. Być może nie mam racji i sygnalizuję tutaj wyłącznie własne odczucia, być może za moich młodych lat tysiące ludzi wykazywało nadzwyczajną aktywność, a ja należałem do gromady leni wylegujących się w zacisznych miejscach i jeszcze narzekających na brak atrakcji.

Jeżeli ma miejsce druga ewentualność, to rozumiem, iż teraz pokutuję zasłużenie i w gorącym okresie letnim doświadczam istnienia nadto gorących spraw, problemów, zdarzeń. Otóż bowiem po decyzji polskiego społeczeństwa wstąpienia do Unii Europejskiej właśnie w tej chwili nie bacząc na jakiegokolwiek stany pogody czy tradycje wakacyjnego wypoczynku, także w gminie Lipna trzeba prowadzić intensywne przygotowania, intensywne prace warunkujące

sprostanie wymaganiom chwili. Bo nie jest to jedynie kwestia wypełnienia żądań europejskiej biurokracji. Jest to przede wszystkim kwestia podniesienia jakości życia, uporządkowania spraw związanych z niezbędnymi inwestycjami, obejmującymi zakresy przekraczające wielkości pojedynczej gminy, lecz dla tej pojedynczej gminy żywotne. Stąd też konieczność uczestniczenia w strukturach związków gmin, a nawet związków powiatów. Rzeczą dotyczy transportu gospodarki ściekami, odpadami. A przecież tak naprawdę te formy współpracy właśnie w ramach związków jednostek administracyjnych stanowią pewną nowość. Mechanizmy w praktyce dopiero będą rozpoznawane. W gorącym letnim okresie trwa więc nauka, która musi otworzyć szanse na nadrobienie zapóźnień, zbliżenie warunków życia do zamożniejszych społeczności unijnych. Między innymi chodzi tu także o godność własną.

Niestety, nastroje ogólnie dobre nie są. Są po prostu złe. Czwarta władza - media - bombardują wiadomościami o aferach, nadużyciach, cynizmie, bezwzględności, oszustwach, fałszu, korupcji, prywatnie osób sprawujących władzę ustawodawczą, wykonawczą, a i w choć mniejszym stopniu - sądowniczą. Osobiście jestem wściekły podwójnie: najpierw - bezsilność wobec oczywistego wpływu demoralizacji, anarchizującego na społeczeństwo, zaraz potem - z powodu zdrady bliskich mi idei. Lewicowiec, zdeklarowany lewicowiec, winien zrobić wszystko żeby przeciwstawić się ubóstwu, żeby bronić interesów ludzi cierpiących niedostatek. Sprawujący obecnie władzę właśnie dlatego ją uzyskali, gdyż społeczeństwo uboższe już w stopniu dramatycznym i powiększa się równie dramatycznie liczba ludzi cierpiących niedostatek. Jestem również przerażony, przerażony stopniem zdeprawowania przez władzę albo też

karierą ludzi zdeprawowanych.

Na mój osobisty nastrój w obecnym gorącym okresie letnim wpływa jeszcze sposób prezentacji w prasie wyników osiągniętych przez uczniów czy to w sprawdzianach szóstoklasistów szkół podstawowych, czy to w testach egzaminacyjnych gimnazjalistów. Olbrzymia większość uczniów uzyskała rezultaty na miarę swoich możliwości. Co zatem uprawnia do ujęć rankingowych. Stwierdzam, że wyeksponowanie rezultatów znakomitych (godne pochwały) nie rekompensuje przykrości (krzywdy?) Wyrządzonej tym uczniom, którzy najczęściej ze swej winy sukcesu nie odnieśli. Usiłowałem przedstawić to stanowisko w redakcji „Panoramy Leszczyńskiej”. Z jakim efektem? Zobaczmy w przyszłym roku.

A na razie może warto pomimo (!) Bardzo gorącego okresu letniego spróbować uszczknąć chwilę zrelaksowania, odnaleźć powody do pogodnego uśmiechu. I jedno i drugie jest arcyważne.

Tadeusz Hofmański

Miedzy nami rodzicami

Caloroczny wysiłek uczniów i studentów dobiegł końca. Rozpoczyna się czas wakacji. Okres zasłużonego odpoczynku i chwila zatrzymania się, spojrzenia wstecz. To również czas planów na przyszłość, szukania zmian. Dla wielu młodych lub bardzo młodych ludzi jest to zamknięcie pewnego etapu życiowego: ukończyli szkołę podstawową, gimnazjum, liceum, licencjat, uzyskali tytuł magistra....

Czas wakacji po pierwszym zachłystnięciu się wolnością, swobodą, luzem składania do refleksji nad minionym okresem. Czy moje wyniki są zgodne z planowanymi osiągnięciami? Czy właściwie wykorzystałem ten czas? Jakież dalsze plany sobie wyznaczam? Co chcę zrobić ze swoim życiem? Co chcę osiągnąć? O czym marzę? Oczywiście wielu sceptyków może zarzucić mi w tym momencie przesadny optymizm, wręcz nie liczenie się z realiami życia. Już słyszę te głosy, że nasza rzeczywistość przytłacza młodych, że nie daje perspektyw, że młodzież nie ma szans. Oczywiście można i tak postrzegać nasze realia. Ale co

wówczas? Mamy sugerować młodym ludziom bierność, marazm, pesymizm? Chcemy warunkami życia tłumaczyć lenistwo, niechęć do pracy lub całkowitą bierność? Ta droga narzekań i lamentów nie pomoże młodym ludziom w uczeniu się odpowiedzialności, samodzielności. Nie da im szans na osiągnięcie sukcesów, nawet niewielkich, ale ich osobistych. Te trudne realia, skomplikowana rzeczywistość dla młodego pokolenia jest łatwiejsza do przyjęcia. Ten świat pełen wyzwań i trudności nęci młodych, wyzwala ich naturalną dla wieku aktywność. Nie starajmy się zatem na ich optymizm i czasem naiwną wiarę w sukces nakładać

WAKACJE...

własnego sceptycyzmu, nie hamujmy ich naszymi obawami o brak perspektyw lub szans.

Pracując cały rok szkolny wśród młodych ludzi zauważam liczne niepokojące zjawiska, tendencje. Najwyraźniej zaznacza się spadek motywacji do nauki całej grupy uczniów dobrych i przeciętnych. Celowo pomijam nieliczną grupkę zdolnych, ambitnych, dla których sukces edukacyjny ma znaczenie. Zastanawiamy się często skąd ta obojętność, skąd zadowalanie się wynikami na poziomie minimum? Czy jednak my sami, rodzice, inni znaczący dorośli, nie popychamy dzieci w tym kierunku? Ile razy młody człowiek słyszy, że w naszej rzeczywistości nie warto się uczyć? Po co wysiłek, skoro i tak nie ma pracy? Ile razy młodzi ludzie słyszą, że obojętnie jaką szkołę skończysz i tak będziesz siedział w domu? Z takimi danymi trudno jest planować, trudno da-

wać z siebie dużo. Znacznie łatwiej ustawić się w pozycji osoby, której na niczym nie zależy. Nie mam perspektyw, nie będę niczego oczekiwać to i gorycz porażki jest mniejsza. Tylko czy taka postawa odzwierciedla energię i radość życia młodego pokolenia. Starajmy się zatem obok przekazania całej naszej przeorności, realnych ocen, czy obaw zostawić młodym ludziom miejsce na optymizm, wiarę w sukces. Pozwólmy im planować przyszłość. Oni muszą znaleźć swoje miejsce w tej zmieniającej się rzeczywistości. Zachęcajmy ich do wysiłku, namawiajmy do zdobywania różnych umiejętności. To, czego zdołają się nauczyć (nie myślę jedynie o wiedzy szkolnej) będzie ich kapitałem na dorosłe życie.

Na czas wakacji życząc wszystkim wspaniałego wypoczynku i dużo optymizmu.

Alicja Nosek

Młodzi o przyszłości w Unii Europejskiej

W maju br. Gminny Punkt Informacji Europejskiej w Lipnie ogłosił konkurs na esej pt. „Jak widzisz siebie jako obywatela Polski państwa członkowskiego Unii Europejskiej”? Konkurs był skierowany dla gimnazjalistów i wzbudził ich ogromne zainteresowanie. Spośród około dwudziestu nadesłanych prac wygrał esej Doroty Binieckiej. Drugą nagrodę uzyskał Norbert Pralat, a trzecią Szymon Bortel.

„Jak widzisz siebie jako obywatela Polski państwa członkowskiego Unii Europejskiej”?

Już niedługo odbędzie się w Polsce referendum dotyczące Unii Europejskiej. Naród Polski stanie przed bardzo ważnym wyborem, a mianowicie będzie musiał postanowić czy chce należeć do Unii Europejskiej i wraz z innymi państwami tworzyć wspólnotę. Unia jest zarówno dla mnie jak i innych Polaków wielką szansą, szansą na lepsze i godniejsze życie. Oczywiście nie stanie się to od razu. Po wstąpieniu do Unii Europejskiej czeka nas jeszcze dużo pracy i pewnie niejedną raz spotka nas jakiś zawód. Możemy jednak tę szansę zmarnować i tym samym skazać nasz kraj na odosobnienie w Europie. Będziemy paść jak z Polski wycofują się inwestorzy, jak

młodzi ludzie wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszego życia! Będziemy świadkami tego, jak nasz kraj staje się pędnym, prowincjonalnym państwem. Jak się stanie - dowiemy się wkrótce. Mam nadzieję, że wygra wersja bardziej optymistyczna.

Jak widzę siebie w przyszłości, mam nadzieję, zjednoczonej Europie? Mam dopiero 16 lat, więc moim najbliższym planem jest zdobycie wykształcenia. Pragnę też znaleźć ciekawą, dobrze płatną pracę, która dawałaby mi satysfakcję i pozwalała na spokojne, szczęśliwe życie. Ale oprócz pracy ważny jest także odpoczynek. Bardzo chciałabym podróżować. Moim marzeniem jest podróż do Hiszpanii,

Włoch czy Wielkiej Brytanii. Być może moim zajęciem w wolnych chwilach będzie uprawianie jakichś sportów ekstremalnych?! Nie należy też zapominać o rodzinie i bliskich mi osobach. Czas z nimi spędzony jest bardzo ważny. Każdy człowiek potrzebuje przecież kontaktu z bliskimi mu osobami. By móc poradzić sobie w przyszłym świecie, powinien być chyba bardziej odpowiedzialny i odporna psychicznie. Wiem, że w życiu nie zawsze wszystko się udaje. Nie otaczają nas sami serdeczni i mili ludzie. Sądę, więc, że te cechy pomogą walczyć mi z przeciwnościami losu. Bardzo ważnym aspektem jest też wykształcenie. Biegłość w obsłudze komputera, znajomość języków obcych, to jak bardzo poświęcę się pracy to ważne aspekty mojego przyszłego życia w zjednoczonej Europie! Już obecnie trudno bez tych atrybutów znaleźć pracę, więc zdaję sobie sprawę jak wielką wagę będzie miało to w przyszłości. Natomiast, jeśli chodzi o politykę, to pragnę, by w Polsce panował sprawiedliwy i stabilny rząd oraz by nie było protestów zdesperowanych ludzi, którzy właśnie w tym widzą ostatnią szansę na poprawę swojego losu. Myślę, że w Europie wkrótce poziom życia się wy-

równa i tym samym nie będzie już bardzo biednych krajów. Mam też nadzieję, że po wejściu naszego państwa do Unii Europejskiej w kraju znacznie zniknie korupcja. Zaszła ona moim zdaniem do już tak zaskarżającego poziomu, że bez znajomości czy pieniędzy niewiele da się już zdziałać. Potwierdzają to chociażby żarty państw należących do Unii Europejskiej, które nie wyobrażają sobie tego jak nasz kraj chce zarządzać w górnopółdnowym Iraku, gdy u siebie robi to nieudolnie.

Mam nadzieję, że w przyszłej Europie będzie żyło mi się lepiej niż obecnie, że znikną stereotypy, jakie do tej pory określały polski naród. Wizerunek Polaka jako pijaka i złodzieja jest krzywdzący, choć chyba jest w nim trochę prawdy. Gdy patrzę na kraje członkowskie Unii Europejskiej trochę im zazdroszczę poziomu życia. Chcę być dumna z tego, że jestem Polką i być może w przyszłości będę mogła być dumna. Wiem, że nasz kraj ma piękną i bogatą historię, ale liczy się też co przeżywamy teraz. Ja wierzę, że w zjednoczonej Europie będę miała szansę może nie na łatwe, lecz na godne życie.

Dorota Biniecka

Talenty 2003

W grudniu 2002 roku otwarto „Szkołną Galerię” w Szkole Podstawowej w Lipnie. Wystawione tam prace prezentują dorobek plastyczny uczniów kl. IV-VI. Na inaugurację była ekspozycja pt. „Boże Narodzenie”, a od maja br. prezentowana jest wystawa „Krajobraz Polski”.

Ciekawych, zarówno pod względem tematycznym jak i warsztatowym prac do prezentacji jest pod dostatkiem, bowiem powstanie galerii przyczyniło się do szerszego niż dotychczas udziału uczniów w konkursach plastycznych.

Aktualna wystawa jest pokłosiem eliminacji szkolnych XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży „KRAJOBRAZ

POLSKI- tradycje współczesność - przyszłość”. Dzięki regulaminowi konkursu dającym uczestnikom wiele możliwości tematycznych i dowolność zastosowania technik plastycznych, na lekcjach plastyki pod kierunkiem nauczyciela Eugeniusza Kliczńskiego powstało wiele interesujących, różnorodnych prac.

Na eliminacje wielkopolskie organizowane przez Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie zakwalifikowano dziewięć prac ośmiorgo laureatów eliminacji szkolnych, tj.: Wioletty Kajoch (2 prace), Justyny Kajoch, Magdy Pawłowskiej, Krzysztofa Sierackiego, Agaty Stark, Agaty Cichoszewskiej, Katarzyny Karwatki i Kingi Kubiak.

W wyniku tych eliminacji



„Szkołna galeria” w SP w Lipnie

zakwalifikowano oraz nagrodzono wystawą w Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie i dyplomami prace: „Wodospad” Wioletty Kajoch kl.IVa i „Widok na ratusz i powiat leszczyński” Kingi Kubiak kl. VIb. Dyplomem i katalogiem pokonkursowym nagrodzono również szkołę za udział w konkursie. Teraz z niecierpliwością oczekujemy wyników finału ogólnopolskiego. W tym miejscu należy wyróżnić

Agatę Stark z kl.Va. W wojewódzkim konkursie plastycznym „Poznań wczoraj, Poznań jutro” z okazji 750 lecia lokacji Poznania z dziesięciu przesłanych prac z eliminacji szkolnych zdobyła ona nagrodę w kategorii 11-latków i otrzymała „Wielką księgę prac...” będącą katalogiem pokonkursowym.

Eugeniusz Kliczński

O anonimach!

Co jakiś czas słyszy się tu i ówdzie o anonimach, na które się nie odpowiada, bo skoro autor sam się nie przedstawia, to sprawa o której pisze, nie wydaje się być prawdziwa i wiarygodna. Bywa, że anonim jest godnym pożałowania listem bezładu i składu.

Zastanawia mnie jednak sam fakt, dlaczego to robi, co skłania go do, zwykle niezbyt pochlebnych komentarzy, tudzież sensacyjnych informacji, czy wręcz oszczerstw pod czyimś adresem. To, że sam nie ma odwagi powiedzieć wprost, tego co ma do powiedzenia, to przecież wiadomo, ale co jeszcze?

Zastanawiałam się, co czułabym pisząc anonim, co by mnie do tego sprowokowało. Po pewnych przemyśleniach doszłam chyba do właściwych wniosków. Otóż po pierwsze, zrobiłabym to na pewno ze złości, jeśli ktoś mocno założyłby mi za skórę i chciałabym jakoś mu się odplacić pięknym za nadobne. Po drugie, chyba z poczucia krzywdy i niesprawiedliwości, jaką bym odczuła porównując się z adresatem, a po trzecie zaś, może z zazdrości, że komuś (w moim mniemaniu) jest lepiej (niekoniecznie finansowo), że jest ode mnie w jakiś sposób lepszy, mądrzejszy, wartościowszy.

Niby to wszystko uzasadnione, ale nawet gdyby te wszystkie trzy przyczyny wystąpiły jednocześnie, nie stać by mnie było na tak paskudne posunięcie. Jeżeli człowiek ma godność, nie wstydy się jej, nie zniża się do poziomu anonimowości. Zwykle adresat domyśla się prędzej czy później, kto jest nadawcą anonimu i mógłby to wykorzystać. Tylko jego dobrą wolą jest nie zrobienie z tego użytku i podanie do sądu za fałszywe oskarżenia lub wywołanie np. skandalu, zwłaszcza, gdy dotyczy to osób ogólnie znanych, ba, szanowanych i poważa-

nych. Trzeba być odpowiedzialnym nie tylko za własne czyny, ale i za słowa.

Wbrew pozorom, wcale nie jest trudno „rozszyfrować” autora anonimu, znając co nie co osoby wokół siebie. „Anonim” często sam siebie zdradza swoim zmienionym zachowaniem wobec adresata. Tylko jak to się ma do tego, gdy jego anonim dotyczy, Bogu ducha winnej, życzliwej wszystkim osoby?!

Pytanie, jak się czuje „Anonim” po fakcie, czy ma wyrzuty sumienia, jak zechce to naprawić (o ile w ogóle zechce), czy może spokojnie żyć, wiedząc że, mimo wszystko, zrobił przecież komuś krzywdę, rzucił niesłuszne, niczym nieuzasadnione kłamstwa i oszczerstwa? Co chciał w ten sposób udowodnić? Czy to go dowartościowało? Bo na pewno czuje się niedowartościowany, zaniedbany, wyizolowany, skoro chce jakoś na siebie zwrócić uwagę. Tylko dlaczego wybrał taką akurat niemoralną metodę? Czyżby nie widział innych, mądrzejszych, gdzie mógłby coś zrobić dla siebie i przy okazji dla innych?

Na to pytanie niech sobie odpowie sam „Anonim”...

Teresa Woźniak

Dziecko ma prawo do ruchu

Jedną z podstawowych potrzeb funkcjonowania dziecka w przedszkolu, a także w młodszych klasach szkoły podstawowej jest potrzeba ruchu.

Wynika ona z fizjologii i jest potrzebą naturalną. Jej ograniczanie i ciągłe hamowanie, szczególnie u dzieci zaliczanych do kinestetyków, czyli u takich, u których potrzeba ruchu jest silniejsza niż u innych, wpływa negatywnie na jego rozwój. Osoby, które nie znają fizjologii oraz psychologii rozwojowej osadzają często dzieci o to, że są niegrzeczne i nieposłuszne, bo mimo prób, nie potrafią usiedzieć na jednym miejscu. Dzieci są strofowane, wyzywane, a to przynosi odwrotny do oczekiwanego skutek. Zamiast irytować się i denerwować należy stworzyć dziecku takie warunki funkcjonowania, aby naturalna potrzeba ruchu została zaspokojona. Należy dodać, że ruch jest niezbędnym czynnikiem ułatwiającym efektywne uczenie się. Uczenie się dokonuje się w miarę naszej aktywnej łączności ze światem. Aby nauczanie przynosiło pożądane efekty, muszą być spełnione pewne warunki, w których proces nauczania zachodzi. Do

tych warunków zalicza się:

- środowisko zapewniające wiele wrażeń zmysłowych,
- możliwość swobodnego badania i poznawania otoczenia, z bardzo wieloma ograniczeniami,
- rodziców i nauczycieli, którzy działają jako konsultanci, kiedy dziecko zadaje im pytania.

Tak więc istotą efektywnego uczenia się jest między innymi doświadczanie. Pozwala ono na angażowanie zmysłów i uczuć i całkowite zaangażowanie samego uczącego się. Doświadczanie zachodzi podczas naturalnego działania dziecka i poprzez interakcje z innymi dziećmi. Umożliwienie dziecku poznawania poprzez działanie przynosi nieoczekiwane efekty, dzieci lepiej myślą, są bardziej skoncentrowane, wyciszone, skupione, bardziej twórcze. Należy więc pozwalać dziecku biegać, skakać, jeździć na rowerze, wspinać się po drzewach, wchodzić na drabinki, huśtać się, grać w piłkę, skakać przez skakanke, należy pozwalać uczyć się w ruchu, jeśli dziecku to pomaga. Dziecko ma do tego prawo.

Aldona Ginter

Klub Przyjaciół Książki

Wczasach gdy zanika aktywne czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, wszelkie formy jego popularyzacji nabierają szczególnego znaczenia. W tym celu w Szkole Podstawowej w Goniemicach we wrześniu 2002 r. powstał Klub Przyjaciół Książki, który mam przyjemność prowadzić.

W roku szkolnym 2002/2003 jego członkami było jedenastu uczniów z klas czwartej i piątej. Celem cotygodniowych spotkań jest praca z książką, w celu redagowania notatek z przeczytanych książek. Notatki pisane przez członków klubu eksponowane są na gazetce szkolnej tak, aby mogli je czytać wszyscy

uczniowie szkoły.

Spotkania przebiegały w sympatycznej atmosferze. Rozpocynały się od części teoretycznej (zgodnie z tematami spotkań). Następnie prezentowane były notatki członków Klubu z przeczytanych książek. Po każdej prezentacji następowała krótka dyskusja nad poprawnością stylistyczną

przedstawionego tekstu, a autor dokonywał ewentualnych poprawek. Na zakończenie spotkania wybierana była bajka dla przedszkolaków z Goniemic, ponieważ członkowie Klubu co tydzień w środę chodzili do przedszkola i czytali maluchom bajki.

Klub został pomyślany nie tylko jako jedno z zajęć pozalekcyjnych jest to zarazem alternatywna forma spędzania wolnego czasu i promowania czytelnictwa wśród społeczności szkolnej.

Mirosława Klecha

Niecodzienna wyprawa

Niedawno, skorzystałem z zaproszenia mojego przyjaciela na „niecodzienną wyprawę”.

Z początku myślałem, że będzie to zwykła przejażdżka pociągiem – jakich odbyłem w życiu wiele... Jakież było moje zaskoczenie, kiedy wysiadając z samochodu zobaczyłem przy

ki. W rozmowie z naszym kierownikiem pociągu dowiedziałem się, że kolejka śmigiełska, obchodzą niedawno okrągły jubileusz 100 rocznicę powstania! Co ciekawsze, goście z zagranicy zwiedzanie okolic zaczynają przeważnie od obejrzenia i przejechania się kolejką, wyrażając ogro-



Lokomotywa ciągnie różnego rodzaju wagony: otwarte, zamknięte, a także towarowe

peronie skład kolejki. Nie były to jakieś zwykłe wagony osobowe, wagoniki przypominały te rodem z westernu! Powitał nas wszystkich, ubrany w strój konduktorski pan Wit Kreuschner przy okazji wręczając pamiętkowe bilety. Trasa naszej przygody biegła ze Śmigła do Wielichowa i z powrotem. Prędkość kolejki dostosowano do pasażerów, czyli w większości do maluchów kręcących się i biegających po całym pociągu. Szef pociągu, czyli pan Wit zaznaczył, że najważniejsze jest dla niego bezpieczeństwo jego małych pasażerów! Okazywało to nie tylko ograniczaniem prędkości kolejki, lecz również częstymi postojami – właściwie na życzenie pasażerów. W Wielichowie mieliśmy dłuższy przystanek. Część pasażerów udała się do najbliższej restauracji na smaczny i przy okazji tani obiad, reszta uczestników wyprawy skorzystała z zaproszenia Szefa i raczyła się zawartością bufetu mieszczącego się w brankardzie znajdującego się w składzie kolej-

me z dumieniem, że o takiej atrakcji prawie nikt nie wie. Bardzo na czasie jest staropolskie powiedzenie „Cudze chwalicie, a swego nie znacie”. Trasa, którą pokonuje kolejka, jest to relacja: Śmigiel - Stare Bojanowo, Śmigiel - Wilkowo - Wielichowo.

Organizowany jest przewóz nie tylko pasażerów lecz również masy towarowej - kolejka wykonuje planowe kursy pasażerskie według aktualnego rozkładu jazdy. Organizowane są przejażdżki kolejką, dobierając skład wagonów do życzenia klientów. Proponuje się wycieczkowiczom zwiedzanie lokomotywni (gdzie można zobaczyć sprzęt z przełomu wieku, do dziś będący w użyciu), na życzenie, organizowane jest ognisko z całym zapleczem (ławki, stoły itp.). Osoba, która zdecyduje się na zlecenie p. Witowi całości imprezy, może liczyć nie tylko na fachową organizację lecz również 100% bezpieczeństwo podróżnych, szczególnie w przypadku kiedy pasażerami są większe grupy dzieci z przed-

szkoli czy szkół. Co ciekawsze cennik zaskakuje swoją niskością nie tylko zagranicznych gości...

Może i Ty chciałbyś zrobić niezwykłą frajdę swoim miłośnikom, przyjaciółom czy sobie?! Jeżeli tak, pozwól sobie zamieścić adres śmigiełskiej kolejki.

Leszek Gaumer

Śmigiełska Kolej Dojazdowa

ul. Leszczyńska 14
64-030 Śmigiel
tel. (065) 518 00 10
tel./kom. 505141292

Wspólnie po zwycięstwo

Dnia 28 czerwca 2003 r. na boisku sportowym w Wilkowicach odbył się Turniej Piłki Nożnej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Lipno.

Do turnieju zgłosiło się 11 drużyn: Klonowice, Orzeł Lipno I, Orzeł Lipno II, „Korona” Wilkowice I, „Korona” Wilkowice II, „Profiloplast” Wilkowice, Smyczyna Morkowo, OSP Wilkowice, „Błękitni” Gronówko, „Wampiry” Koronowo, Górka Duchowna. W 2002 r. turniej zakończył się zwycięstwem Górki Duchownej przed „Profiloplastem” Wilkowice, „Koroną” Wilkowice i Goniembicami. Drużyny te zostały rozstawione, pozostałe drużyny zostały rozlosowane. Na wstępie turnieju uczczono 1 minutą ciszy kolegę drużyny „Profiloplastu”, który zginął kilka dni wcześniej w wypadku samochodowym.

Turniej przebiegał w sportowej atmosferze i obfitował

w wiele niespodzianek. Do finału dotarły następujące zespoły: Górka Duchowna, „Korona” Wilkowice II, Smyczyna Morkowo i „Korona” Wilkowice I. Górka Duchowna pokonała „Koronę” Wilkowice II 1:0 i zajęła III miejsce. W meczu o I miejsce drużyna Smyczyna-Morkowo w rzutach karnych (5:4) pokonała „Koronę” Wilkowice I i zdobyła Puchar Wójta Gminy Lipno.

Wynik końcowy turnieju:

1. Smyczyna Morkowo
2. „Korona” Wilkowice I
3. Górka Duchowna
4. „Korona” Wilkowice II

Organizatorem turnieju był Wójt Gminy Lipno i „Korona” Wilkowice. W turnieju wzięły udział drużyny i zawodnicy, mieszkający lub pracujący na terenie Gminy Lipno. Turniej pod względem przygotowania technicznego jak i zaopatrzenia w napoje i posiłki był wzorowo przygotowany.

Marek Kociąlek

Kredyt „LATO Z PKO BANKIEM POLSKIM” to pełnia zadowolenia w pełni lata

- kredyt udzielany jest w okresie od 16 czerwca do 30 września 2003r,
- do 5 000 złotych bez poręczycieli,
- splata nawet do 24 miesięcy, prowizja za udzielenie kredytu tylko 0,5 %.

Zapraszamy do naszych placówek.



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

Nr
5/2003

GŁOS MŁODYCH

Pierwsze urodziny
„Głosu Młodych”

Minął rok, odkąd ukazał się pierwszy numer „Głosu Młodych”. Ta mała, ale jakże ważna dla nas rocznica nie mogła przejść bez echa. Zaprośiliśmy więc gości, przygotowaliśmy przemówienia, upiekliśmy świąteczne ciasto i wyprawiliśmy urodziny. Niepowtarzalne i niezapomniane urodziny.

Wszystko dokładnie zostało zaplanowane. Granatowe, własnoręcznie wykonane zaproszenia powędrowały do osób szczególnie nam bliskich.

by i one mogły się cieszyć w tym świątecznym dniu wraz z nami. Nasi rodzice, nauczyciele, wychowawcy i znajomi zapełnili kawiarenkę specjal-



Dziennikarze z „Głosu Młodych” (od lewej) Alicja Bortel, Tomasz Kaczmarek, Natalia Łaskowiak, Barbara Woźniak, Lidka Kowalik, Katarzyna Jezierska, Agnieszka Noszek

nie przygotowaną i udekorowaną na tę okazję. Swoją obecnością w ten pamiętny czwartek 12 czerwca zaszczyliła nas również pani Halina Siecińska, zastępca redaktora naczelnego gazety „ABC”, ale przede wszystkim wiarygodny i solidny autorytet oraz przesympatyczna kobieta, która poświęciła niejedno-krotnie swój czas, by wdrażać nas w kultury dziennikarskiej kariery. Na ręce pani Siecińskiej zostały złożone przepiękne róże jako wdzięczność za jej poświęcenie i trud. Nie były to jednak jedyne podziękowania. Bukietem różowych gerberów został obdarzony pan Tadeusz Hoffmański, człowiek, który w każdym z nas zostawił chęć pisanie, tworzenia i dyskusowania. I rzecz najoczywistsza - podziękowania złożyliśmy także panu Rafałowi Rosolskiemu, który bacznie obserwuje nasze poczynania i składa naszą gazetkę, co zdaje się być dość upiornym i czasochłonnym zajęciem. Podczas uroczystości padło wiele wzruszających i wzruszających słów. One pozostaną w naszej pamięci. Będą niezastąpioną motywacją do dalszego działania i tworzenia, do dalszego bycia w naszej gminnej rzeczywistości i jej kreowania. Przemówienia, wspaniały występ arty-

styczny naszych kolegów, przepyszny tort o smaku cappuccino, długie rozmowy - tak upłynął nam ten, niepowtarzalny wieczór. I chociaż pogo-



Pani Halina Siecińska (od lewej) oraz pan Tadeusz Hoffmański - członkowie kapituły konkursowej, tytułem najlepszego dziennikarza „Głosu Młodych” uhonorowali Natalię Łaskowiak (od prawej)

da uparła się być tego dnia niezwykle gorąca i duszna, to i tak nie powstrzymała nas przed trzygodzinnym imprezowaniem. A co z przyszłością? Na pewno nadejdzie, a jaka będzie, to czas pokaże. My i tak będziemy trzymać się jednej prostej zasady: „odpowiednie dać rzeczy słowo”.

Alicja Bortel

O SUBKULTURACH

Czy, aby być uważanym za idola trzeba pięknie śpiewać, doskonale wcielić się w rolę bohaterów filmowych albo odnosić sukcesy sportowe na arenie międzynarodowej? Altmur! Idolem można być nawet wówczas, gdy nie posiada się zdolności wokalnych, czy nie poprawia się kolejnych rekordów podczas słuków nareziarskich.

Doskonałym dowodem na to są subkultury. O punkach, skejciach, hipisach czy też słuchach słyszeliśmy prawie każdy. No, właśnie. Dlaczego? Bo po prostu są idolami może nie na miarę Adama Mi-

łysza, ale również posiadają wśród młodzieży uznanie. Chciałbym korzystać z okazji troszeczkę napisać o ich ideologii, sposobie bycia czy też wyglądzie. Słowo „punk” dosłownie oznacza śmieć, odpadek, rzecz, którą należy wyrzucić do kosza. Ta nazwa nie wzięła się ot tak po prostu. Jak odpady czuła się ówczesna młodzież odrzucona, niepotrzebna i pozbawiona perspektyw. Ich ubiór również miał podkreślić sposób, w jaki się czuli. Młody gniewny charakteryzuje się tym, że ma kolorowe włosy, czarne zniszczone skóry, niedbale spodnie i zazwy-

czaj mroczne buciory. „Ludzie myślą, że to boli” i „Zabrania się zabraniać” to główne hasła ideologii punków. No, dobra, ale koniec o tej subkulturze. Skejci. Można ich poznać po za dużym ubraniu. Noszą bardzo szerokie spodnie, trzymając się tylko dzięki paskowi i charakterystyczne bluzy z kapturem. Ta subkultura różni się od innych przede wszystkim tym, że są pozytywnie nastawieni do życia. Wyróżnia się skejciów jeżdżących na deskorolkach i graficyarzy malujących ściany czy pociągi. Ich ulubioną muzyką jest Hip Hop.

Następna podkultura są dzieci kwiaty potocznie nazywani hipisami. Nosili długie włosy i kolorowe szatki. Każdy hipis wiedział czym są narkotyki. Wówczas właśnie kojarzono ich tylko jako ludzi nadużywających. Dopiero później ich ten ujawnił swoje drugie oblicze, jakim była walka o pokój. Oto jakie hasła głosili: „Człowiek nie może jednocześnie planować wojny i pokoju”. „Czytamy miłość, nie wojnę” czy też „Wszyscy ludzie są jednością”. Do dnia dzisiejszego ruch ten ma wielu zwolenników na całym świecie, ale prawdziwych dzieci kwiatów jest niewiele.

Tomasz Kaczmarek

WAKACJE!!!!!!

Długo wszyscy czekaliśmy na ten moment. Wreszcie nadeszła upragniona chwila - uroczyste zakończenie roku szkolnego i.... **WAKACJE.** Większość z nas błędziła już myślami daleko. Nawet trudno było skoncentrować się w tym ostatnim dniu. Jeszcze chwila i czeka nas upragniona wolność.....

- Inuda powiedziała Ida.
- W wakacje masz zamiar się nudzić? Oszalałaś?!- z oburzeniem zawołała Ola.
- A co może nie?- odparła Ida.
- Niemożliwe. Ja mam masę zajęć.
- Niemożliwe? Takiej to do brze! Jedzie na kolonie, zwiedza tyle ciekawych miejsc i świetnie się bawi.
- Ale...- próbowała nieśmiało wtrącić Olka.
- A co ja mam powiedzieć?

Siedzę w domu całe wakacje!! Nigdzie nie jadę. Nie mam nic do roboty.- ciągnęła rozżalona Ida.

- Przecież lubisz leniuchować. Nie lubisz szkoły, nauki...
- Też coś! Lepsze to niż 2 miesiące przed telewizorem, żeby chociaż coś ciekawego puścili. Ida wydawała się niepokieszona.
- Zawsze narzekasz na brak czasu, aby obejrzeć telenowełe czy filmy sensacyjne. Teraz masz świetną okazję. Ola nie dawała za wygraną.
- E tam... Nuda!
- Masz przecież komputer.- Olka starała się coś podsunąć koleżance.
- Wszystkie gry znam na pamięć. To ma być zabawne?!
- A internet?
- Jest super! zgodziła się Ida, ale zaraz dodała godzinami mogłabym siedzieć w interne-

cie. Nie mam jednak stałego łącza. Strasznie drogo to wychodzi. Wyobrażasz sobie reakcję rodziców na rachunek telefoniczny?

- To może zwiedz najbliższą okolicę. W sobotę byłam w Osiecznej. Było bosko!
- Rodzice mnie nie zawiozali się Ida.
- Nie muszą, ja pojechałam rowerem- Ola była coraz bardziej zniecierpliwiona.
- Tak daleko? Mój rower jest zepsuty szybko znalazła wymówkę.
- Pożycz od brata Olka miała już dość tej rozmowy.
- Co? Nie da. Zresztą w ogóle nie da się na nim jeździć. Jest w strasznym stanie.
- No dobra. Mam świetny pomysł. Możesz ten czas spędzić z przyjaciółmi.- Olka ostentem sił starała się czymś zainteresować koleżankę.
- Ale TY wyjeżdżasz!
- A Iwona? Chyba zostaje w domu?

- No. Tylko pokłóciłyśmy się. Ona jest głupia. Ida ciągle była niezadowolona.

- Jesteś niemożliwa!!! Rozbij namiot przed domem, poznaj nowych ludzi, zajmij się czymś. Tylko pomyśl.
- Ale czym?
- Ja mam masę planów, nie wiem od czego zacząć. Będę w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu i kilka dni spędzę w Czechach.
- Po co mi to mówisz?! Ja siedzę w domu. Nic nie zobaczę. Teraz Ida mówiła już płaczliwym głosem.
- Nie musisz nigdzie jechać. Drugi miesiąc spędzę w domu. Będę czytać książki i gazety. Znajdę czas na TV. Jazda na rowerze i wypadki nad jezioro też są super. Lubię aktywny wypoczynek. Mam tysiąc pomysłów. powiedziała Ola.
- A ja będę się nudzić.
- A co Wy na to? Jak zamierzacie spędzić wakacje?

Agnieszka Nosek

PIOTR RUSZA NA PODBÓJ ŚWIATA

Piotr Dziatkowiak jest szesnastoletnim uczniem leszczyńskiej szkoły żużlowej. W czerwcu ukończył naukę w Gimnazjum w Lipnie. Dalej zamierza się kształcić w Zespole Szkół Technicznych w Lesznie. Do niedawna mało kto wiedział w naszej gminie o jego zainteresowaniach, dzisiaj wie o nich prawie każdy.

Pomysł na to, aby zostać żużlowcem zrodził się podczas współpracy Piotra z Adamem Skórnickim. Z początku pomagał „Skórce” przy sprzęcie. Z czasem sytuacja się zmieniła, kiedy to żużlowiec zaproponował mu, aby sam zaczął jeździć na żużlu. Piotr bardzo szybko podchwycił pomysł, ale musiał jeszcze przekonać swoich rodziców. „Tata stwierdził, że to jest moje życie i mam prawo sam decydować o sobie, z kolei mama pozostaje do dnia dzisiejszego pełna obaw”- powiedział Piotr. Po uzyskaniu zgody rodziców zapisał się do szkoły żużlowej w Lesznie. Pierwsze swoje starty miał za sobą na początku sierpnia 2002 roku. „Podczas treningów największą trudność sprawiały mi starty spod taśmy, które zazwyczaj spóźniałem”- stwierdził. W trakcie swoich treningów Piotrek zaliczył kilka nie groźnych

upadków, ale jak sam powiedział nie ma o czym mówić.

W sporcie jest tak, że aby osiągnąć dobre rezultaty należy sporo ćwiczyć. Tak jest też w sporcie żużlowym, o czym Piotr się już zapewne przekonał. Całe lato i zimę trenuje pod okiem trenera Jana Krzystyniaka. Treningi obejmują ćwiczenia na sali gimnastycznej, siłownię oraz bieganie. Piotrek do szkoły dowozi tata. Piotr ćwiczy w jedenastoosobowej grupie, w której najmłodsi mają po czternaście lat, a najstarsi podobnie jak on po szesnaście. Rozpoczęcie treningów było jednoznaczne z zapoczątkowaniem nowego rozkładu dnia.

Piotr musiał dzielić naukę z wyjazdami do szkoły. Ale sobie poradził z tym. Jednak jak się ma nauka do licznych i wyczerpujących treningów? „Moja średnia ocen przed rozpoczęciem jazdy na żużlu nie-

wiele różniła się od tej, którą miałem w czerwcu na świąteczku”- skomentował. A zatem nasz przyszły żużlowiec na tyle dobrze rozłożył sobie obowiązki, że nie zawałił nauki w szkole. O jego niecodziennym zajęciu wiedzieli niemal wszyscy nauczyciele, ale oni, jak zapewnia Piotrek powstrzymywali się od jakichkolwiek komentarzy. Niebawem czeka Piotra licencja żużlowa. Nie wie jeszcze dokładnie, gdzie ją będzie zdawał, ale wszystko wskazuje na to, że w Lesznie. Gdy pomyślnie przejdzie egzamin na żużlowca to, dołoży wszelkich starań, aby dostać się do podstawowego składu. Większość młodych adeptów szkoły żużlowej marzy o tym, aby zostać Indywidualnym Mistrzem Świata, a nasz Piotrek o tym, aby awansować do cyklu Grand Prix i mieć możliwość zdobywania nowych doświadczeń u boku najlepszych. Nasz przyszły żużlowiec chciałby w przyszłości startować na angielskich torach, ponieważ są one małe, a właśnie na takich on czuje się jak ryba w wodzie. Podczas treningów często widuje in-

nych żużlowców, którzy motywują go do lepszej jazdy. „Mam bardzo dobry kontakt z Adamem Skórnickim, Dariuszem Łowickim, Rafałem Dobruckim oraz Dariuszem Bałińskim. Innych również znam, ale nie tak dobrze jak tą czwórkę”- powiedział.

Sport żużlowy należy do bardzo niebezpiecznych. Co jakiś czas któryś z żużlowców ulega wypadkowi, czasem nie ze swojej winy. A jaką odpowiedź ma na to Piotr? „Obawy i lęki? No, może czasem, ale stojąc pod taśmą maszyny startowej nie myśli się o kontuzjach, lecz o tym, aby dobrze wyjść ze startu”- przekonuje.

Piotr za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowania panu Zbigniewowi Chudakowi, ciastkarni „Kolan” firmie „Kawirol” oraz panu Arturowi Marciniakowi, a przede wszystkim Adamowi Skórnickiemu i panu Zdzisławowi Dobruckiemu za pomoc w przygotowaniu sprzętu do tegorocznego sezonu.

Tomasz Kaczmarek
Lidia Kowalik

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Alicja Bortel - redaktor naczelny,
Natalia Laskowiak, Barbara Woźniak, Tomasz Kaczmarek, Lidia Kowalik, Agnieszka Nosek, Katarzyna Jeziarska

Krzysztof Chrzan

Krzyżówka nr 5



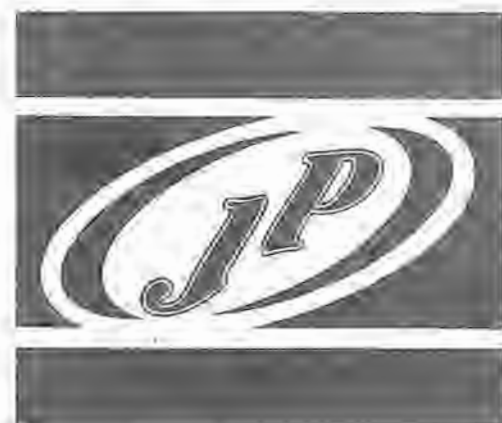
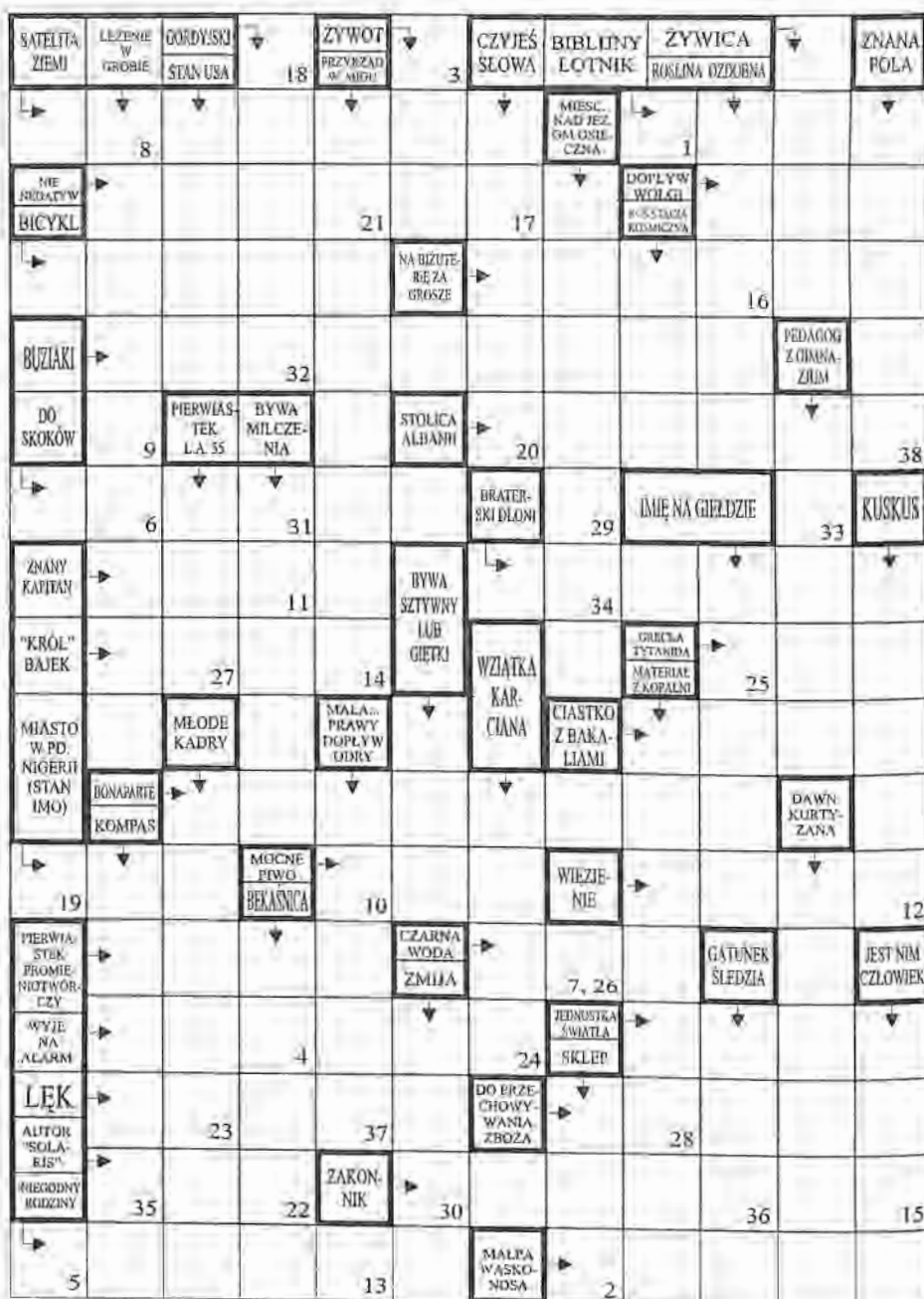
ZAPRAZA

Rozwiązaniem krzyżówki jest staropolskie przysłowie.

Milej zabawy.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 1 września 2003 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon wartości 25 zł. na zakup dowolnego paliwa w stacji paliw płynnych „JESPOL” w Lipnie.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 4 brzmi: *W sporach gnie prawda*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano zwycięzcę, którym została pani Teresa Weber z Wilkowic.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Zapraszamy do reklamy w miesięczniku lokalnym „Głos Lipna”

Reklama czarno-biała

30 gr. + 22% VAT za 1 cm²

Reklama kolorowa

60 gr. + 22% VAT za 1 cm²

- strona tytułowa

70 gr. + 22% VAT za 1 cm

Ogłoszenia drobne dla osób fizycznych bezpłatne.

Rabat

od 3 do 5 emisji 5 %

od 6 do 9 emisji 10 %

od 9 do 12 emisji 15 %

Reklama przyjmowana jest w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie tel. (065) 5340257.

Wyprawiasz wesele, organizujesz szkolenie - zrób to w Lipnie!

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie

wynajmuje sale i pomieszczenia na:

wesela, komunie, osiemnastki, stypy, szkolenia, zabawy, koncerty.

GOK - ul. Powstańców Wlkp 7
64-111 Lipno, tel. 065/5340257

Jesteśmy wszechstronni... Możemy usatysfakcjonować każdego!

GŁOS LIPNA redaguje: R. Rosolski, A. Drożdż, T. Jędruski, K. Chrzan, E. Kłimiński, K. Sienkiewicz, I. Górnier, M. Klech, A. Bozek, A. Nosek, Zb. Myczuk, A. Ginter, T. Wozniak, M. Kowalek, I. Kaczmarek, J. Kugman.
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, 64-111 Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 7, tel. (065) 5340257, gok.lipno@poczta.onet.pl N. 500 egz.
Opracowanie graficzne i skład: Rafał Rosolski, Lipno „J&F” 64-100 Leszno, al. Konstytucji 3 Maja 15, tel. 01-653 529-74-05
PŁATNOŚĆ miesięczna w całości w dniu wydania. Nie należy płać za poprzednie numery. Wszelkie zmiany w cenie i w treści ogłoszeń należy zgłaszać do wydawcy.

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

Andrzej Dosz

Rok zał.: 1982

WYKONUJE:

- ☛ instalacje elektryczne
- ☛ instalacje odgromowe
- ☛ sieci komputerowe
- ☛ pomiary elektryczne:

- badanie izolacji
- skuteczności zerowania
- badanie uziomów
- badanie wyłączników p-porażeniowych
- badanie natężenia oświetlenia

64-111 Lipno, ul. Nowa 6

tel.: 065/ 534 05 95, 528 74 27
kom.: 0 / 605 302 599

KAMIENIARSTWO

64-111 Lipno
ul. Dworcowa 5



rok zał. 1978

Oferujemy:

nagrobki granitowe, grobowce, rzeźby, płaskorzeźby,
liternictwo nagrobkowe, renowacje nagrobków,
granity z całego świata, blaty kominkowe, kuchenne,
parapety zew. i wew., stopnie granitowe...

Gwarantujemy wysoką jakość wykonania,
fachowość i doradztwo

przewidujemy negocjacje cen

tel.: 065/340 572



HOTEL - RESTAURACJA



- * Oferujemy daną kuchnię wietnamskiej, chińskiej i tajlandzkiej (również na wynos i na zamówienie).
- * Oprócz dań z karty, przygotowujemy dania na życzenie gości (również dania kuchni polskiej).
- * Organizujemy bankiety, wesela, przyjęcia okolicznościowe (dysponujemy 110 miejscami siedzącymi).
- * Baza noclegowa (30 - miejsc).
- * Przyjmujemy telefoniczną rezerwację naszych usług.
- * Zapewniamy duży parking (przewidziany również dla samochodów ciężarowych).

64-111 Lipno k/Leszna, ul. Leszczyńska 4
tel. (0-65) 534-01-62 fax (0-65) 534-06-90

ZAKŁAD SZKUTNICZY "GEPARD"



- * Łodzie żaglowe * Zabudowa jachtów kabinowych *
- * Łodzie wędkarskie * Remonty bieżące i kapitalne *
- * Wyroby z laminatu (formy...) * Zimowanie jednostek *
- * Profesjonalne doradztwo * Kompleksowe ratowanie sprzętu... *

czynne : 8-16
RATOWNICZY : 24h

Siedziba firmy:
64-111 Lipno
ul. Powstańców Wlkp. 5

tel.: 065/5340 834
tel. kom.: 507 444 190

FIRMA "KAWIROL"

Katarzyna Witowska
64-111 Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 5

TECHNIKA W ROLNICTWIE



- części zamienne do ciągników rolniczych
- części zamienne do maszyn rolniczych
- ogumienie rolnicze, osobowe i ciężarowe
- akumulatory i osprzęt elektryczny
- oleje i smary
- sznurek i folia do sianokiszonek
- pasy klinowe, łożyska i uszczelniacze
- materiał siewny zbóż

ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek 8-16 sobota 8-14
tel./fax 065/5340 169

adres domowy: Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 42
tel.: 065/5340 392

SPRZEDAŻ PO ATRAKCYJNYCH CENACH

PŁYTA WIÓROWA

PŁYTA LAMINAT

FRONTY MEBLOWE

WSTĘGI MEBLOWE

OBRZEŻA PCV

Z.W.U.H.

PINIA
HURTOWNIA

Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 5

tel./fax 534 08 34 kom. 601 57 76 36

MEBLE HOLENDERSKIE



* WYPOCZYNKI * KOMODY * STOLY * LAMPY *
OBRAZY * itd.

Tel.: (0-65) 5340 322 , 609 854 191
10.00 - 18.00

www.meblesholenderskie.republika.pl

64-111 Lipno, k/Leszna ul. Leszczyńska 2
64-100 Leszno, Raclawicka 2